

KS. WŁADYSŁAW GŁOWA

## **WSPÓLPRACA DUCHOWIEŃSTWA Z LAIKATEM W EWANGELIZACJI PARAFII PRZEZ LITURGIĘ**

Parafia czasów obecnych, kiedy na nowo odkrywamy Kościół jako rodzinę dzieci Bożych, nie może być jedynie sprawnie zorganizowaną instytucją religijną. Jako rodzina ma być otwarta na wszystkich, a zwłaszcza na zagubionych i poranionych, którzy czekają na Ewangelię — Dobrą Nowinę o Chrystusie, który jest jedynym Zbawicielem człowieka. Z tą Dobrą Nowiną, w imieniu Boga, muszą iść zarówno duchowni, jak i świeccy. Odbiorcami jej zaś są zarówno wielcy grzesznicy, dążący do doskonałości, i świeccy i duchowni. Ewangelizacja zatem staje się dzisiaj obowiązkowym zadaniem dla każdej parafii.

### **1. Parafia miejscem, podmiotem i przedmiotem ewangelizacji<sup>1</sup>**

Ziarno Dobrej Nowiny jest zawsze dorodne i zdolne wydać obfity plon. Plon ten jednak zależy także od gleby, na jaką ziarno to pada, od jej otwarcia się, przyjęcia ziarna i przechowania go w odpowiednim „klimacie”. Parafia cała, tj. i duchowni i świeccy, muszą otworzyć się na ewangelizację: najpierw zaakceptować ją jako wielkie dobro, a następnie to wspólne dobro pomnażać.

#### **1.1. Ewangelizacja i ewangelizatorzy**

Ewangelizacja, według Biblii, jest proklamacją zbawienia w Jezusie Chrystusie, czyli kerygmatycznym przepowiadaniem Ewangelii o Jezusie Zbawicielu tym, którzy Go nie znają, a także we wspólnocie Kościoła. Ewangelizacja jest zatem oznajmieniem dobrej wiadomości, tj. głoszeniem radosnego wydarzenia, które jest znane głoszącemu i które on chce — czując wewnętrzną potrzebę, a nawet obowiązek — oznajmić innym, aby doświadczona przez niego radość coraz bardziej się rozszerzała. To świadectwo w ewangelizacji nie dotyczy jedynie tego co się widziało i słyszało, będąc biernym obserwatorem. Jest to bowiem świadectwo dotyczące własnego życia i przemiany własnego serca, nowego — opartego na Ewangelii — wartościowania. O prawdziwości tego świadectwa decyduje miłość, która całkowicie angażuje osobę do działania, radość z przeżywania obecności Boga i potrzeba przekazywania tej obecności Boga innym. Ewangelizatorów zatem nie wytwarza się na jakichś specjalistycznych kursach, czy w zawodowych szkołach, lecz dzięki przeżyciu praw-

---

<sup>1</sup> Zob. G. MACCHIONI, *Ewangelizacja w parafii. Metoda „komórek”*, tłum. K. Kotońska, K. Sko-  
rulski, Kraków 1957; R. KAMIŃSKI, *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1997;  
T. FALAK, *Parafia wspólnotą misyjną w ujęciu Georgesa Michonneau (1899–1983)*, Lublin 1998, (mps  
— BKUL).

dziwego doświadczenia Jezusa żywego i Jezusa jako swojego Pana, z którym spotkanie się ciągle na nowo jest najważniejszym wydarzeniem w życiu człowieka.

Tymczasem chrześcijaństwo, będące najwybitniejszym wydarzeniem w historii ludzkości, wydaje się być dzisiaj bezsilne, a nie zwycięskie. Chrześcijanie zapomnieli o sile Ewangelii, która może zmienić całe ludzkie życie, gdyż jest zacznym działającym w ludzkim wnętrzu, wpływającym na konkretne ludzkie wybory. Już od dwóch tysięcy lat powtarza się mało doceniany historyczny fakt, a mianowicie, że ilekroć chrześcijaństwo przemieniało społeczeństwa, działało się to nie poprzez apele i manifestacje, nie za sprawą władz politycznych czy ekonomicznych, ale przez siłę miłości i ewangelizacji. Niestety, sami duszpasterze w swoich poczynaniach nie potwierdzają, iż głęboko wierzą, że Jezus Zmartwychwstały, obecny w liturgii, jest jedynym Zbawicielem, że Jego Imię jest Wszechmocne, że Jego Duch jest w stanie nieustannie zmieniać sposób życia i myślenia ludzi żyjących w każdym czasie. I dlatego chętniej podejmujemy tematy społeczne, ekonomiczne, czy prace czysto gospodarcze. W tych dziedzinach bowiem efekty są bardziej widoczne i łatwiejsze do oceny. Gubimy jednak w ten sposób to, co istotne, o czym tak jasno napisał św. Paweł Koryntianom: „Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego” (1 Kor 2,2). I dlatego musi nastąpić wielkie przebudzenie w Kościołach lokalnych — w parafiach. Przebudzenie zarówno pasterzy, jak i wiernych.

## 1.2. Otwarcie się parafii na ewangelizację

„Parafia jest określoną wspólnotą wiernych, utworzoną na sposób stały w Kościele partykularnym, nad którą pasterską pieczę, pod władzą biskupa diecezjalnego, powierza się proboszczowi jako jej własnemu pasterzowi”<sup>2</sup>. Oprócz tego jest ona także miejscem, gdzie wszyscy wierni mogą się zgromadzić na sprawowanie czynności liturgicznych, a zwłaszcza na celebrowanie niedzielnej Eucharystii. To właśnie „parafia wprowadza lud chrześcijański do uczestniczenia w życiu liturgicznym i gromadzi go podczas tej celebrowacji; głosi zbawczą naukę Chrystusa; praktykuje miłość Pana w dobrych i braterskich uczynkach”<sup>3</sup>. W ten sposób parafia jest i miejscem, i podmiotem, i przedmiotem ewangelizacji.

Czasy współczesne stawiają parafiom nowe wyzwania, do podjęcia których parafialne Kościoły muszą zdecydować się na odnowę. W odnowie tej chodzi zasadniczo o dwie sprawy: o dowartościowanie elementu wspólnotowego parafii i aktywizację apostołską laikatu<sup>4</sup>.

Liczne badania, a nawet sama obserwacja, pozwala stwierdzić, że wiele parafii nie ma charakteru wspólnotowego, co w konsekwencji prowadzi do traktowania parafii przez wiernych jako instytucji religijnej, powołanej do spełniania usług reli-

<sup>2</sup> KPK, kan. 515, §1; por. KKK, nr 2179.

<sup>3</sup> KKK, nr 2179.

<sup>4</sup> KAMIŃSKI, *dz. cyt.*, s. 57.

gijnych takich, jak: chrzest, pierwsza Komunia, małżeństwo, ewentualnie jeszcze namaszczenie chorych, w dodatku rozumiane ciągle po staremu, jako ostatnie namaszczenie. Z drugiej jednak strony, dzięki ożywiającemu działaniu Ducha Świętego, coraz więcej katolików postrzega parafię jako wspólnotę wspólnot i widzi potrzebę życia w różnych — istniejących w parafii — wspólnotach modlitewnych i apostołskich. Wierni ci coraz częściej dochodzą do przeświadczenia, że Słowo Boże buduje wspólnotę wiary, liturgia buduje wspólnotę kultu, a miłość świadczona sobie wzajemnie przyczynia się do funkcjonowania parafii jako wspólnoty braterskiej. W ten sposób wchodzą na drogę nawrócenia. Natomiast nawrócenie duszpasterzy, które także jest konieczne, polega na nawróceniu się do pełnienia swojej posługi kapłańskiej z mocą. Będzie to wiara w moc modlitwy i moc sprawowanych czynności liturgicznych.

## 2. Ewangelizacja poprzez liturgię<sup>5</sup>

W czasie sprawowania czynności liturgicznych nie tylko dokonuje się ewangelizacja, czyli głoszenie Dobrej Nowiny o zbawieniu w Jezusie Chrystusie dla wierzących, ale także tutaj uobecnia się to, co jest głoszone. Zatem ewangelizacja w czasie i poprzez liturgię jest ewangelizacją uobecniającą dzieła zbawcze naszego Pana. W liturgii bowiem jest obecny Chrystus i całe Jego dzieło zbawcze.

Czym bowiem jest liturgia? Jest ona „wykonywaniem kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa; w niej przez znaki widzialne wyraża się, i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia uświęcenie człowieka, a mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, tj. Głowa ze swymi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny”<sup>6</sup>. Z tej soborowej definicji liturgii wynika, że w liturgii nie tylko głosi się i uobecnia zbawcze czyny naszego Pana, ale także tutaj dokonuje się uświęcanie i zbawianie człowieka. Konsekwentnie też dla tych, którzy w pełni uczestniczą w czynnościach liturgicznych, ewangelizacja w czasie tych czynności jest ewangelizacją zbawczą. Konstytucja o liturgii ujmuje liturgię całościowo, jako uświęcenie człowieka i uwielbienie Boga. W tym ujęciu dzieło uświęcenia człowieka przez Boga (*opus divinum*) wyprzedza czyn ludzki (*opus humanum*), jakim jest cześć oddawana Bogu przez człowieka. Stąd liturgia to przede wszystkim Boże działanie. Bóg występuje tutaj jako Ten Pierwszy działający. A człowiek tylko odpowiada na Bożą inicjatywę. Odpowiada lepiej lub gorzej, w zależności od tego, jak otworzył się na wcześniejszy i uprzedzający jego działanie Boży dar i w jakim stopniu ten Boży dar przyjął. Jest rzeczą niemożliwą, aby człowiek oddał Bogu należną cześć i chwałę, jeżeli nie zostanie uprzednio przez Boga do tego uzdolniony. Chrystus tak dobitnie podkreśla tę prawdę w słowach: „...beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5). A Maryja wielbi Boga w swoim *Magnificat*, ale On wpieryw uczynił Jej „wielkie rzeczy” — On

<sup>5</sup> *Rola liturgii w budowaniu wspólnoty parafialnej*, w: FALAK, dz. cyt., s. 141–166.

<sup>6</sup> KL, nr 7.

wpierw Ją do tego uzdolnił, czyniąc Ją „łaski pełną”. Prawdę o swojej niezaradności w uwielbieniu Boga wyznajemy w każdej Mszy św., w doksológii kończącej Modlitwę eucharystyczną: „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie, Tobie, Boże Ojczy Wszechmogący, w jedności Ducha Świętego, wszelka cześć i chwała...”.

Uświęcenie człowieka i chwała Boża łączą się ze sobą bardzo ściśle. Ludzie, wychwalając Boga, uświęcają się, a Bóg uświęcając ludzi doznaje przez to chwały. Czym jest chwała Boża? Jest odbłaskiem wewnętrznej dobroci Boga w stworzeniach. Człowiek, jako korona wszelkich stworzeń, w różnym stopniu może objawiać dobroć Bożą. To zależy od jego łączności z Bogiem. Jeżeli łączy go z Bogiem tylko tyle, że jest stworzony przez Boga, a nie przeżywa w sposób świadomy swojego dziecięstwa Bożego, to w niewielkim tylko stopniu może objawiać dobroć Bożą, czyli być chwałą Bożą. Natomiast ten, kto ma udział w życiu Bożym, czyli żyje w stanie łaski uświęcającej, a tym samym myśli, pragnie i postępuje zgodnie ze swoją nadprzyrodzoną godnością, tj. zgodnie z wolą Bożą, jest odbłaskiem chwały Bożej. I to już nie tylko przez swoje nadprzyrodzone *esse*, ale afirmuje Boga, jako Pana swoich myśli, pragnień i czynów. W ten sposób równocześnie wielbi Boga i uświęca, a tym samym zbawia siebie. Zatem chwała Boża i zbawienie człowieka, ujmowane jako uczestnictwo w życiu Bożym, utożsamiają się.

Uświęcenie człowieka (linia zstępująca) i uwielbienie Boga (linia wstępująca) można dostrzec w każdej czynności liturgicznej. Można je wyodrębnić, ale nie należy ich rozdzielać, gdyż stanowią one organiczną całość. Linia zstępująca przechodzi we wstępującą i na odwrót. Trzeba jednak zauważyć, że w poszczególnych czynnościach liturgicznych albo pierwszy albo drugi aspekt jest bardziej podkreślony

W sakramentach i w przepowiadaniu Słowa Bożego bardziej uwydatnia się uświęcenie człowieka. Niemniej jednak i sakramenty święte, i głoszenie Słowa Bożego są aktami kultu.

W modlitwie liturgicznej (Liturgia Godzin) jest bardziej zaakcentowane uwielbienie Boga. Ale tutaj nie tylko Bóg otrzymuje należytą cześć i chwałę. To także człowiek uświęca się, bo modlitwa jest dla niego źródłem pobożności.

Sprawowanie Eucharystii natomiast jest zarówno najdoskonalszym uświęceniem człowieka przez słowo i sakrament, jak i najdoskonalszym uwielbieniem Boga Ojca, przez Chrystusa, w Nim i z Nim.

### 2.1. Eucharystia niedzielna pierwszym miejscem ewangelizacji

Ewangelizacja wiernych, tworzących konkretną parafię, najczęściej odbywa się w czasie sprawowania niedzielnej Eucharystii. Zgromadzenie eucharystyczne, jak pisze Ojciec święty Jan Paweł II w swoim Liście apostołskim *Dies Domini*, jest sercem niedzieli<sup>7</sup>. Tutaj, jako „lud pielgrzymujący”, przeżywamy „obecność Zmar-

<sup>7</sup> JAN PAWEŁ II, *List Apostołski „Dies Domini” do biskupów, kapłanów i wiernych o świętowaniu niedzieli*, OsRomPol, 19(1998), nr 8–9(205), s. 12n (odtąd: *Dies Domini*).

twychwstałego”, tutaj jest „Uczta słowa”, „Uczta Ciała Chrystusa” oraz „Uczta paschalna i braterskie spotkanie”<sup>8</sup>. Ewangelizacja w czasie niedzielnej Eucharystii dokonuje się zarówno przez święte obrzędy, jak i przez słowa oraz znaki i symbole<sup>9</sup>. Z obrzędów godna podkreślenia jest procesja na przygotowanie darów i jej odpowiednik w procesji komunijnej, a ze znaków — zgromadzenie eucharystyczne oraz jego przewodniczący, chleb i wino, ołtarz — stół eucharystyczny, ambona — stół Bożego Słowa, palące się świece. Dla ewangelizacji parafii nie do zastąpienia pozostanie zawsze mszalna liturgia słowa. Dzięki bowiem tej uczcie słowa „wierni zyskują zrozumienie historii zbawienia, a zwłaszcza tajemnicy paschalnej, które uczniowie otrzymali od samego Zmartwychwstałego Chrystusa: to On sam przemawia, gdyż jest obecny w swoim słowie «gdy w Kościele czyta się Pismo święte»<sup>10</sup>”<sup>11</sup>. Efektem sprawdzalnym tych ewangelizacyjnych wysiłków będzie należyte uczestnictwo wiernych we Mszy św., ujęte przez Konstytucję o Liturgii w pięć koniecznych warunków, tj. kształtowanie przez słowo Boże, posilanie się Ciałem Pańskim, składanie Bogu dziękczynienia, ofiarowanie Bogu Niepokalanej Hostii oraz uczenie się składania Bogu w ofierze samych siebie. W ten sposób wierni „za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem będą doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie z sobą, aby w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich”<sup>12</sup>. Należy jeszcze tutaj dodać o konieczności przygotowania liturgii niedzielnej w odpowiednich zespołach, np. w formie tzw. „Wigilii niedzielnej”<sup>13</sup>.

## 2.2. Ewangelizacja w czasie sprawowania sakramentów świętych i sakramentaliów

Każdy z sakramentów świętych, które noszą nazwę „sakramenty wiary”, mają już same z siebie charakter ewangelizacyjny. W czasie ich sprawowania elementami ewangelizującymi są — podobnie jak we Mszy św. — również obrzędy, słowa i znaki.

W sakramencie chrztu świętego takimi znakami są: imię chrzcielne, znak krzyża na czole, nałożenie ręki, polanie wodą, namaszczenie Krzyżmem świętym, przyodzianie białej szaty, wręczenie zapalonej świecy oraz chrzcielnica<sup>14</sup>.

W czasie bierzmowania wielką wymowę mają dwa podstawowe znaki, a mianowicie: nałożenie rąk i namaszczenie Krzyżmem świętym<sup>15</sup>.

<sup>8</sup> Tamże, s. 12, 15–17.

<sup>9</sup> Zob. W. GŁOWA, *Eucharystia. Msza święta i kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą świętą*, Przemyśl 1997.

<sup>10</sup> KL, nr 7; por. KL, nr 33.

<sup>11</sup> *Dies Domini*, s. 16.

<sup>12</sup> KL, nr 48; GŁOWA, *dz. cyt.*, s. 63–76.

<sup>13</sup> Tamże, s. 55–63.

<sup>14</sup> W. GŁOWA, *Znaki i symbole w liturgii*, Przemyśl 1995, s. 162–170; J. DANIELOU, *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, tłum. S. Fedorowicz, Kraków 1998.

<sup>15</sup> GŁOWA, *Znaki i symbole*, s. 170–171.

Główne znaki w sprawowaniu sakramentu pokuty, to: gest nałożenia rąk i znak krzyża. Wymownym jest także sam konfesjonał oraz penitent zajmujący postawę klęczącą, jak i kapłan w postawie siedzącej w czasie spowiedzi sakramentalnej<sup>16</sup>.

Cierpienia i choroby człowieka to jeden z najtrudniejszych problemów, zawsze nękających ludzkość. Odczuwają to także chrześcijanie. Jednak światło wiary pozwala im przeniknąć głębiej tajemnicę cierpienia i samo cierpienie mężnie znosić. W oparciu o słowa Chrystusa lepiej rozumieją znaczenie i wartość choroby dla własnego zbawienia i dla zbawienia świata, a oprócz tego głęboko wierzą, że gdy zachorują, Jezus Chrystus, który za swego życia na ziemi często nawiedzał i uzdrowiał chorych, będzie w sposób szczególny przy nich i okaże im swoją miłość. Szczególnym wyrazem troski Chrystusa o chorych jest ustanowiony przez Niego, a ogłoszony w Liście św. Jakuba, sakrament namaszczenia chorych. Różne znaki, a zwłaszcza: nałożenie rąk, namaszczenie, kapłan udzielający tego sakramentu i chory, są wezwaniem skierowanym zarówno do chorego, jak i do obecnych przy nim wierzących<sup>17</sup>.

Jezus Chrystus w czasie Ostatniej Wieczerzy ustanowił sakrament kapłaństwa. Nasz Zbawiciel, dając niezwykłą władzę Apostołom, polecił im przekazywać „na Jego pamiątkę” moc czynienia tego samego, co On czynił. Kapłaństwo jest więc przedłużeniem ramion Chrystusowych. Tych ramion, które błogosławiły i rozgrzeszały. Jest ono ciągłym przepowiadaniem Chrystusowej nauki i uobecniania Jego Ofiary. W obrzędzie sakramentu kapłaństwa spotykamy następujące znaki, którymi Bóg mówi do człowieka: nałożenie rąk, nałożenie szat kapłańskich (stuły i ornatu), namaszczenie dłoni Krzyżmem, przekazanie pateny z chlebem i kielicha z winem, pocałunek pokoju; natomiast podczas konsekracji biskupiej: nałożenie księgi Ewangelii, namaszczenie głowy konsekrowanego biskupa, przekazanie księgi Ewangelii, włożenie pierścienia, nałożenie mitry, wręczenie pastorału, wprowadzenie na katedrę<sup>18</sup>.

Małżeństwo zawsze było czymś wielkim i niezwykłym. Chrystus Pan podniósł je do godności sakramentu. Bogatą treść teologiczną, a równocześnie ewangelizacyjną tego sakramentu objawiają różne obrzędy i znaki, jakie mu towarzyszą, a szczególnie: obrzęd wprowadzenia młodych do kościoła, podanie sobie prawych dłoni, wiązanie rąk stułą, obrączki ślubne<sup>19</sup>.

Ewangelizowanie w czasie sprawowania sakramentaliów korzysta z podobnych elementów, jak te, które mają do dyspozycji sakramenty, czyli z tekstów świętych, obrzędów i znaków. Sakramentalia bowiem „są to znaki święte (ustanowione przez Kościół), które z pewnym podobieństwem do sakramentów oznaczają skutki, przede

<sup>16</sup> *Tamże*, s. 171–176.

<sup>17</sup> *Tamże*, s. 176–180.

<sup>18</sup> *Tamże*, s. 180–185.

<sup>19</sup> *Tamże*, s. 186–188.

wszystkim duchowe, a osiągają je przez modlitwę Kościoła. Przygotowują one ludzi do przyjęcia głównego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia<sup>20</sup>.

Najczęściej spotykamy się z sakramentaliami w czasie sprawowania Najświętszej Ofiary. Są to: niedzielna aspersion i procesja, poświęcenie kadzidła i kredy w uroczystość Objawienia Pańskiego, poświęcenie gromnic i procesja w święto Ofiarowania Pańskiego, poświęcenie popiołu i posypanie nim wiernych w Środę Popielcową, poświęcenie palm i procesja z palmami w Niedzielę Palmową, umycie nóg w Wielki Czwartek, liturgia światła, liturgia chrzcielna i procesja rezurekcyjna w Wigilię Paschalną lub w poranek wielkanocny i procesja w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej. Zarówno te, jak i inne sakramentalia (np. sakramentalia dla żyjących we wspólnotach zakonnych: konsekracja dziewic, błogosławieństwo opata i ksieni, profesja zakonna; wprowadzenie w święte posługiwanie w Kościele: ustanowienie lektorów, akolitów, wprowadzenie w posługę pomocnika w udzielaniu Komunii świętej; dedykacja kościoła i ołtarza) są dobrym „miejszem” dla ewangelizacji. To samo dotyczy tak bardzo licznych błogosławieństw, których obrzędy zmierzają do ukazania zbawczej obecności Boga we wszystkich rzeczywistościach świata oraz pośrednictwa Kościoła w upraszaniu odpowiednich łask Bożych dla wiernych. Należy przy tym pamiętać, że nawet wtedy, gdy Kościół błogosławi rzeczy, to także ma na uwadze człowieka i jego dobro. Pobłogosławienie rzeczy nie oznacza jej sakralizowania, ani nie jest obdarowaniem jej jakąś nadprzyrodzoną mocą, która chroni człowieka (to nie jest magia). Pobłogosławienie rzeczy jest znakiem, który rozbudza wiarę człowieka i ją pogłębia przez to, że odnosi tę rzecz do Boga, do Jego miłującej Opatrzności. Rzecz pobłogosławiona staje się symbolem, zewnętrznym znakiem, a prawdziwe „wydarzenie” dokonuje się zawsze we wnętrzu człowieka. Błogosławienie rzeczy wyraża przekonanie Kościoła, że one także mają dla człowieka zbawcze znaczenie. Ta czynność manifestuje pełną szacunku i pokory postawę człowieka wobec świata powierzonego mu przez Stwórcę. Na strukturę błogosławieństwa składa się pięć elementów: ryt rozpoczynający; liturgia słowa (czytanie Pisma świętego, psalm responsoryjny, homilia, święte milczenie, modlitwa powszechna); uwielbienie Bożej dobroci i prośba o pomoc; modlitwa błogosławienia i ryt zakończenia. Przy udzielaniu błogosławieństw zalecane jest stosowanie znaków zewnętrznych, takich jak: nałożenie, wzniesienie, rozłożenie i złożenie rąk, znak krzyża, pokropienie wodą pobłogosławioną, okadzenie.

### 2.3. Liturgia zmarłych miejscem ewangelizacji także dla zagubionych i poranionych

W chrześcijaństwie praktykowano modlitwę nie do umarłych, jak w kulturze greckiej i rzymskiej, ale modlitwę za zmarłych. Z tych starożytnych chrześcijańskich modlitw dowiadujemy się, że życie człowieka po śmierci nazywano: dopuszczeniem do raju, miejscem światła, odpoczynku, pokoju, „Ionom Abrahama”, niebie-

<sup>20</sup> KL, nr 60.

skim Jeruzalem, krainą życia, wejściem we wspólnotę świętych. Wcześniej (najpierw w Afryce Północnej) pojawia się także sprawowanie Eucharystii za zmarłych (od IV w. staje się to powszechne).

Zasadnicza myśl teologiczna obecnych *Obrzędów pogrzebu* znajduje się w czytaniach biblijnych, modlitwach, śpiewach i w obrzędach. Analiza tekstów biblijnych ukazuje wiele tematów teologicznych, które domagają się zaakcentowania. Wśród nich najważniejsze to: „Śmierć nie jest beznadziejnym końcem wszystkiego, lecz początkiem nowego życia, do którego człowiek przechodzi, wezwany przez Boga”; „Śmierć chrześcijanina jest udziałem w paschalnym misterium Chrystusa”; „Zmartwychwstanie człowieka nie jest mrzonką, gdyż obiecał je prawdomówny Bóg, a nawet ukazał jego wzór i przyczynę w Zmartwychwstałym Chrystusie”; „Konieczność wiary oraz praktykowania uczynków miłości Boga i człowieka, do osiągnięcia życia wiecznego”; „Życie ludzkie jest pielgrzymowaniem z całym Kościołem, w nadziei spotkania Pana naszego Jezusa Chrystusa” itp.

Czytania biblijne są dodatkowo ubogacone przez różne symboliczne działania i znaki, takie jak: pokropienie wodą pobłogosławioną, procesja, umieszczenie paschału przy trumnie, położenie na trumnie (można to zrobić) Ewangelii lub Pisma świętego (stuły na trumnie kapłana lub diakona lub innego przedmiotu przyjętego w diecezji, np. biretu), przy pogrzebie dzieci użycie szat liturgicznych i chorągwi koloru białego, zapalenie świecy z chrztu obok trumny, umieszczenie na trumnie białej szaty.

Te wszystkie czynności symboliczne i znaki są bardzo łatwe do odczytania. Pokropienie wodą pobłogosławioną nawiązuje do chrztu świętego. Zapalony paschał wskazuje na Chrystusa—Światłość świata, który przeprowadza zmarłego do „światłości wiekuistej”. Procesja z ciałem zmarłego mówi, że śmierć jest paschą, ostatecznym oddaniem czci zmarłemu, modlitwą wstawienniczą Kościoła o jego zbawienie, czy świętowaniem własnej śmierci, ale przede wszystkim wyznaniem wiary, że śmierć chrześcijanina jest udziałem w tajemnicy paschalnej Chrystusa i jej odzwierciedleniem. W tym kontekście staje się zrozumiałe podkreślanie związku śmierci z chrztem świętym i z Eucharystią. Śmierć jest wypełnieniem życia sakramentalnego, które rozpoczęło się przez zanurzenie w śmierci Chrystusa, jakie miało miejsce podczas chrztu świętego, a kontynuowało się poprzez Eucharystię — pokarm nieśmiertelności. W końcu, w liturgii pogrzebowej następuje przekazanie zmarłego Zgromadzeniu Świętych w niebie („Niech Aniołowie zawiodą cię do raj”) .

Ponieważ w pogrzebie uczestniczą nie tylko głęboko wierzący, ale także ci, którzy wątpią, a nawet już odeszli od Kościoła, dlatego pogrzeb chrześcijanina jest najczęstszym liturgicznym miejscem do ewangelizacji tych właśnie poranionych ludzi.

#### 2.4. Ewangelizacja w czasie Liturgii godzin

Ewangelizację w parafii w czasie Liturgii godzin najłatwiej będzie rozpocząć od nieszpórów. W wielu parafiach bowiem istnieje jeszcze — mimo wprowadzenia Mszy św. wieczornej — tradycja śpiewania tej Godziny. We wszystkich zaś pozostałych parafiach, gdzie nieszpory przed laty wyeliminowano z niedzielnego porząd-

ku nabożeństw, ciągle one jeszcze żyją we wspomnieniach wiernych. Będzie zatem do czego nawiązywać. Tych zaś, którzy już tego nabożeństwa nie pamiętają, będzie można łatwo do niego przekonać, ukazując jego bogatą treść teologiczną, szczególnie jego charakter dziękczynny (wielkie dziękczynienie wyśpiewane — dzięki kantykowi *Magnificat* — w szczególnej łączności z Maryją), czy bardzo ważny jego związek z Eucharystią.

Nieszpory przyciągną wiernych, jeżeli będą odprawiane godnie i okazale. Konieczny jest zatem udział w nich — i to czynny — nie tylko głównego celebransa, ale także wszystkich kapłanów pracujących w parafii. Okazałe odprawianie nieszporów to także udział liczego zespołu ministrantów i scholi liturgicznej, która przewodniczy w śpiewach. Pamiętać należy także, że nieszpory to nabożeństwo wieczorne odprawiane przy świetle (dawna nazwa: *lucernarium* — oznacza czas, kiedy zapala się lampy, zmierzch, nabożeństwo wieczorne). I dlatego w czasie nieszporów powinno być dużo światła. Powinno być także stosowane okadzenie, a po czytaniu biblijnym (może to być *lectio continua*, czyli czytanie dowolnie dobranych tekstów biblijnych) — homilia. Wierni zaproszeni na to nabożeństwo powinni być poinformowani w jakiej intencji będzie odprawiane. Intencjami zaś tymi należy objąć: małżeństwa, rodziny, ludzi starych, młodzież i dzieci, ale także wszystkie wydarzenia w parafii i przeżywane przez nią problemy. W ten sposób dodatkową wartością, jaką osiągniemy, będzie wychowywanie wiernych w przekonaniu, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych. Można więc iść do Niego nawet ze sprawami beznadziejnymi.

Ewangelizacyjna rola nieszporów, podobnie jak i całej liturgii godzin, polega na tym, aby były one dla wiernych szkołą modlitwy, do czego konieczne jest przede wszystkim zrozumienie psalmów w duchu chrześcijańskim<sup>21</sup>.

### 3. Współpraca duchowieństwa z laikatem w ewangelizacji parafii przez liturgię

„Pouczanie kogoś, by doprowadzić go do wiary, jest zadaniem każdego kaznodziei, a nawet każdego wierzącego” — pisał przed wielu laty św. Tomasz z Akwinu w swojej *Sumie teologicznej*<sup>22</sup>. Bardziej zdecydowanie na ten temat wypowiedział się Katechizm Kościoła Katolickiego, w którym czytamy: „Świeccy wypełniają swoją misję prorocką również przez ewangelizację, «to znaczy głoszenie Chrystusa (...) zarówno świadectwem życia, jak i słowem». W przypadku świeckich «ta ewangelizacja (...) nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu»<sup>23</sup>. Ewangelizacja parafii jest dzisiaj nie do pomyślenia bez współpracy ze świeckimi, którzy są świadomymi swego powołania na „świadców Chrystusa” we wszystkich okolicznościach życia.

<sup>21</sup> Por. OWLG, s. 23.

<sup>22</sup> Św. TOMASZ Z AKWINU, *Summa theologiae*, t. III, 71, 4, ad 3; por. KKK, nr 904.

<sup>23</sup> KKK, nr 905; por. KK, nr 35.

Pytanie, jakie staje przed nami, brzmi: ile miejsca świeckim do współpracy z duchownymi w ewangelizacji parafii daje liturgia? Chcąc na nie odpowiedzieć, należy ukazać najpierw teologiczne podstawy uczestnictwa wiernych w różnych czynnościach liturgicznych.

### 3.1. Teologiczne podstawy współpracy duchowieństwa z laikatem oraz zagrożenia

Stwierdzenie, że liturgia jest wykonywaniem kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa, stawia nas przed pytaniem o podmiot liturgii, o jej Sprawcę, o zasadniczego Liturga. Odpowiedź znajdujemy w Katechizmie Kościoła Katolickiego, gdzie zapisano: „Liturgia jest «czynnością» całego Chrystusa (*Christus totus*). Ci, którzy obecnie ją celebrują — poprzez znaki, którymi się posługują — uczestniczą już w liturgii niebieskiej, gdzie celebrowanie w całej pełni jest komunią i świętem”<sup>24</sup>.

Pierwszorzędnym podmiotem liturgii (*Minister principalis*) jest Jezus Chrystus. „Chrystus, «siedząc po prawicy Ojca» i rozlewając Ducha Świętego na swoje Ciało, którym jest Kościół, działa obecnie przez sakramenty ustanowione przez Niego w celu przekazywania łaski. Sakramenty są widzialnymi znakami (słowa i czynności), zrozumiałymi dla człowieka. Urzeczywistniają one skutecznie łaskę, którą oznaczają, za pośrednictwem działania Chrystusa i przez moc Ducha Świętego”<sup>25</sup>.

Nasz Zbawiciel jest głównym Sprawcą liturgii, będąc Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi” (por. 1 Tym 2,5) i „Arcykapłanem Nowego Przymierza” (Hbr 8,1-2).

Obecność Chrystusa w czynnościach liturgicznych należy rozumieć jako aktualną i realną. Obecność aktualna jest to obecność *hic et nunc* — tutaj i teraz. Chrystus za każdym razem, w każdej czynności liturgicznej, aktualizuje swoją obecność, aby dokonać danej czynności (On chrzci, On odpuszcza grzechy w sakramencie pokuty, itd.). Jako narzędziem posługuje się liturgiem drugorzędnym (*minister secundarius*), którego rola zawsze będzie narzędziowa i służebna.

W liturgii — „w tak wielkim dziele, przez które Bóg otrzymuje doskonałą chwałę, a ludzie uświęcenie, Chrystus zawsze przyłącza do siebie Kościół, swoją Oblubienicę umiłowaną, która wzywa swego Pana i przez Niego oddaje cześć Ojcu wiecznemu”<sup>26</sup>.

Jezus Chrystus, zatem, nigdy nie działa w liturgii sam, lecz w łączności ze swoją Oblubienicą — Kościołem. Podmiotem działań liturgicznych jest więc i Kościół — Ciało Chrystusa, zgromadzenie liturgiczne w całej swej strukturze hierarchicznej. I dlatego „czynności liturgiczne nie są czynnościami prywatnymi, lecz kultem Kościoła, będącego «sakramentem jedności», a Kościół to lud święty, zjednoczony i zorganizowany pod zwierzchnictwem biskupów. Dlatego czynności liturgiczne należą do całego Ciała Kościoła, uwidaczniają je i na nie oddziałują. Poszczególnych na-

<sup>24</sup> KKK, nr 1136.

<sup>25</sup> KKK, nr 1084.

<sup>26</sup> KL, nr 7; KKK, nr 1089.

tomiast jego członków dosięgają w różny sposób, zależnie od stopnia święceń, urzędów i czynnego udziału<sup>27</sup>. Chcąc być w zgodzie z tym określeniem Konstytucji o Liturgii należy stwierdzić, że cała wspólnota celebrowa liturgię, czyli całe Ciało Kościoła jest Celebransem poszczególnych czynności liturgicznych, a nie tylko kapłan — przewodniczący (*praeses*) zgromadzenia liturgicznego<sup>28</sup>. „W celebrowaniu sakramentów całe zgromadzenie jest więc «liturgiem», każdy według swojej funkcji, ale «w jedności Ducha», który działa we wszystkich»<sup>29</sup>.

Zatem liturgia nie jest czynnością prywatną. Nie może jej za taką uważać kapłan, który sprawuje liturgię nie tylko dla wiernych, ale przede wszystkim razem z nimi. Również wiernym nie może być to obojętne, co czyni kapłan w ich imieniu, dla nich i z nimi.

Liturgia jest sprawą całego Kościoła, całego ludu Bożego, a nie tylko hierarchii kościelnej. I cały lud Boży sprawujący liturgię jest za nią odpowiedzialny, za jej należyty przebieg i za korzyści płynące z niej dla poszczególnych wiernych. Stąd podział funkcji w zgromadzeniu liturgicznym i chętnie ich spełnianie przez wiernych.

Trzeba wreszcie zapytać, na jakiej podstawie Kościół jest podmiotem czynności liturgicznych. Dzieje się to dlatego, że cały Kościół sprawujący liturgię (hierarchia — przez sakrament kapłaństwa i wierni — na mocy chrztu i bierzmowania) jest kapłański. W Konstytucji dogmatycznej o Kościele zapisano: „Chrystus Pan, Kapłan wzięty spośród ludzi (por. Hbr 5,1-5), nowy lud «uczynił królestwem i kapłanami Bogu Ojcu swemu» (Ap 1,6; por. 5,9-10). Ochrzczeni bowiem poświęceni są przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym, jako dom duchowy i święte kapłaństwo, aby przez wszystkie właściwe chrześcijaninowi uczynki składać ofiary duchowe i głosić moc Tego, który wezwał ich z ciemności do swego przedziwnego światła (por. 1 P 2,4-10). Toteż wszyscy uczniowie Chrystusa, trwając w modlitwie i chwając wspólnie Boga (por. Dz 2,42-47), samych siebie składać mają na ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu (por. Rz 12,1), wszędzie mają głosić świadectwo o Chrystusie, a tym, którzy się tego domagają, zdawać sprawę z nadziei życia wiecznego, która jest w nich (por. 1 P 3,15). Kapłaństwo zaś powszechne wiernych i kapłaństwo urzędowe, czyli hierarchiczne, choć różnią się istotą a nie stopniem tylko, są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane; jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusowym” (nr 10).

Kościół święty — Lud Boży jest podmiotem wszystkich czynności liturgicznych, w szczególności jednak ujawnia się to w sprawowaniu Ofiary eucharystycznej.

Kościół uniwersalny, stanowiący podmiot czynności liturgicznych, przedstawia się nie jako wielkość abstrakcyjna i anonimowa, lecz jako konkretne zgromadzenie liturgiczne, sprawujące daną świętą czynność, w określonym miejscu.

<sup>27</sup> KL, nr 26.

<sup>28</sup> Por. KKK, nr 1140 i 1141.

<sup>29</sup> KKK, nr 1144.

Jezus Chrystus i Kościół działa w liturgii *in Spiritu Sancto* — w jedności Ducha Świętego, przez moc Ducha Świętego. Zesłanie Ducha Świętego inauguruje chrześcijańską liturgię. Zebrani, widząc dzieła Boże, zaczęli wychwalać Boga (Dz 10,26).

Duch Święty, który jest duszą Kościoła, nieustannie ożywia liturgię. Jest pierwszym jej animatorem. Gromadzi wierzących, konstituuje zgromadzenie liturgiczne, staje się w nim źródłem wewnętrznej komunii. Pełni rolę mistagoga i uświęciciela. Wszystkie dzieła liturgiczne dokonują się w mocy Ducha Świętego<sup>30</sup>.

Duch Święty stoi u początków i u celu każdego z sakramentów. Sakramenty święte posiadają swoją skuteczność dzięki mocy Ducha Świętego. „W tym sakramentalnym udzielaniu misterium Chrystusa Duch Święty działa w taki sam sposób jak w innych czasach ekonomii zbawienia: przygotowuje Kościół na spotkanie z Jego Panem, przypomina i ukazuje Chrystusa wierze zgromadzenia, uobecnia i aktualizuje misterium Chrystusa swoją przekształcającą mocą, a wreszcie jako Duch komunii jednoczy Kościół z życiem i posłaniem Chrystusa”<sup>31</sup>.

Szczególnym „miejscem” działania Ducha Świętego jest Eucharystia. Bez tego działania eucharystyczna anamneza byłaby zwykłym powtórzeniem psychologicznym czy zwykłym, chłodnym rytmem. Duch Święty łączy dokonujące się na ołtarzu działanie z czynem Jezusa. Jest w pełni Duchem Zmartwychwstania i Pięćdziesiątnicy dającym nowe życie całemu stworzeniu i rozszerzającym radość zmartwychwstania na cały świat. Nie dziwi zatem fakt, że szczególnie w Eucharystii znajdujemy błaganie o przyjście Ducha Świętego<sup>32</sup>.

Duch Święty daje zadatek nowego, wiecznego życia. Antycypuje przyszłość i pozwala jej zakosztować; daje jej przedsmak, ale równocześnie wzywa do pokuty.

Tak jak czasy Kościoła są czasami Ducha Świętego, tak liturgia, w której urzeczywistnia się dzieło zbawienia, jest miejscem, w którym rozkwita działalność Trzeciej Osoby Boskiej.

### 3.2. Różne dziedziny współpracy duchowieństwa i wiernych w ewangelizacji przez liturgię

Liturgia jest najbardziej widocznym terenem, na którym w różnych dziedzinach objawia się współpraca duchownych i świeckich w ewangelizacji parafii. Wśród nich należy wymienić: spełnianie różnych funkcji i posług w zgromadzeniu liturgicznym, celebrowanie niedzielne pod przewodnictwem świeckich pod nieobecność prezbitera, funkcja nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej, asystowanie świeckich przy ślubach kościelnych, udzielanie chrztu przez świeckiego szafarza, sprawowanie przez nich sakramentaliów i przewodniczenie celebrowaniu pogrzebu kościelnego.

<sup>30</sup> KL, nr 6.

<sup>31</sup> KKK, nr 1092.

<sup>32</sup> Por. KKK, nr 1104.

### 3.2.1. Posługi i funkcje w zgromadzeniu liturgicznym

Liturgia już ze swojej natury, czyli jako czynność społeczna, domaga się współpracy wszystkich, którzy w niej uczestniczą. Współpraca ta najbardziej widoczna jest wtedy, gdy wszyscy spełniają to, co do nich należy, czy to na mocy sakramentu święceń lub konsekracji biskupiej, czy przez udział w kapłaństwie powszechnym na mocy chrztu i bierzmowania. Zatem w zgromadzeniu liturgicznym należy wyróżnić posługi wynikające ze święceń (diakonat, sakrament święceń i konsekracja biskupia), posługi udzielane w specjalnym obrzędzie (lektorat, akolitat) oraz posługi zlecone czasowo przez rektora kościoła (organista, psalmista, kantor, usługujący do mszału, krzyża, świec, chleba, wina, wody i kadzielnicy)<sup>33</sup>. Ostatnio wydana *Instrukcja o niektórych zagadnieniach dotyczących współpracy wiernych świeckich z urzędem kapłańskim*, podkreślając już w pierwszym zdaniu Wstępu prawdę, że „z posługi Kościoła wypływa wezwanie zwrócone do wszystkich członków Ciała Mistycznego, aby uczestniczyli aktywnie w misji i budowaniu Ludu Bożego w organicznej komunii, zgodnie z różnymi posługami i charyzmatami”, równocześnie w podanych „zasadach teologicznych” przypomina o zasadniczej różnicy pomiędzy kapłaństwem powszechnym i kapłaństwem służebnym, a także o „niezastępowalności urzędu kapłańskiego”. A czyni to dlatego, „ponieważ niektóre działania mające na celu zaradzenie brakom ministrów święconych w łonie wspólnoty, w niektórych przypadkach odwoływały się do takiej koncepcji kapłaństwa powszechnego, która zaciemnia jego naturę i specyficzny charakter, sprzyjając m.in. zmniejszeniu liczby kandydatów do kapłaństwa i zatracając specyficzny charakter seminarium jako miejsca właściwego dla formacji kapłanów” (nr 2). Tymczasem „czynności liturgiczne muszą jasno ukazywać uporządkowaną jedność Ludu Bożego w jego organicznej komunii, a więc wewnętrzny związek zachodzący między akcją liturgiczną a organicznie zbudowaną naturą Kościoła. Zachodzi to, gdy wszyscy uczestnicy spełniają z wiarą i pobożnością właściwe im funkcje... Jest... ciężkim nadużyciem jeśli wierny nie wyświęcony sprawuje faktycznie *quasi* przewodniczenie Eucharystii, pozostawiając kapłanowi tylko minimum gwarantujące ważność. W tej samej linii okazuje się w sposób oczywisty bezprawność używania w czynnościach liturgicznych, przez osoby nie wyświęcone, paramentów zarezerwowanych kapłanom lub diakonom (stula, ornat, dalmatyka)”<sup>34</sup>.

### 3.2.2. Celebracje niedzielne pod nieobecność kapłana

Tam, gdzie brakuje kapłanów, celebracje niedzielne są prowadzone przez wiernych nie wyświęconych. Zawsze jednak muszą one być zgodne z duchem i normami wydanymi przez kompetentną władzę kościelną, a przewodniczący im wierny musi posiadać specjalny mandat od biskupa. Poza tym uczestnicy tych celebracji muszą zdawać sobie sprawę z tego, że te nabożeństwa „nie zastępują Ofiary Eucharysty-

<sup>33</sup> W. GŁOWA, *Posługi i funkcje w Zgromadzeniu Liturgicznym*, w: B. NADOLSKI, *Mszał księgą życia chrześcijańskiego*, Poznań 1989, s. 313–331.

<sup>34</sup> *Instrukcja o niektórych zagadnieniach dotyczących współpracy wiernych świeckich z urzędem kapłańskim* (odtąd: *Instrukcja*), art. 6, § 2.

cznej i że przykazanie święcenia dnia świętego wypełnia się tylko uczestnicząc we Mszy świętej”<sup>35</sup>.

### 3.2.3. Nadzwyczajny szafarz Eucharystii

„Wierni nie wyświęceni już od dawna współpracują ze świętymi ministrami na różnych obszarach duszpasterstwa, aby niewymowny dar Eucharystii był coraz głębiej znany i aby uczestniczone w jego zbawczej skuteczności z coraz większą intensywnością”<sup>36</sup>. O dopuszczeniu wiernych świeckich do sprawowania funkcji nadzwyczajnego szafarza Eucharystii decyduje biskup diecezjalny, który wydaje odpowiednie normy szczegółowe, harmonizujące z prawem uniwersalnym Kościoła. Wierni ci powinni być należycie pouczeni z zakresu doktryny eucharystycznej, natury swej posługi, przepisów które trzeba zachować dla okazania należytego szacunku wobec Najświętszego Sakramentu i na temat dyscypliny dotyczącej dopuszczania do Komunii. Tę funkcję zaś mogą oni spełniać jedynie wtedy, gdy nie ma szafarza zwyczajnych (biskup, prezbiter i diakon), albo gdy oni wprowadzicie są, ale z powodu jakiejś przeszkody nie mogą udzielać Komunii św., względnie gdy liczni wierni przystępują do Komunii św. i celebrowanie Eucharystii, bez pomocy, trwałaby zbyt długo<sup>37</sup>.

### 3.2.4. Wierny świecki szafarzem chrztu

Wierni świeccy zarówno w czasach prześladowań, jak i na terenach misyjnych, a także w przypadkach specjalnej konieczności, przy braku szafarza wyświęconych, udzielali sakramentu chrztu. Obecne normy prawne przewidują możliwość wyznaczenia wiernego świeckiego na nadzwyczajnego szafarza chrztu, gdy brakuje szafarza zwyczajnego lub gdy ma on przeszkodę. Nie można jednak takiego uprawnienia wydawać komuś w formie stałej. Nie można też wyznaczyć wiernego świeckiego na szafarza nadzwyczajnego, kierując się jedynie takimi racjami, jak nadmiar pracy szafarza zwyczajnego lub jego nierezydowanie na terenie parafii, czy jego niedyspozycja w dniu przewidzianym przez rodzinę<sup>38</sup>.

### 3.2.5. Asystowanie przy ślubach

Jest możliwość delegowania wiernych świeckich do asystowania przy zawieraniu sakramentu małżeństwa. Może to uczynić biskup diecezjalny jedynie w przypadku braku kapłanów lub diakonów i po otrzymaniu dla swojej diecezji przychylniej opinii Konferencji Episkopatu i koniecznego zezwolenia Stolicy Apostolskiej<sup>39</sup>.

### 3.2.6. Sprawowanie sakramentaliów

Domy rodzinne winny być miejscem posługiwania się znakami świętymi, które wyrażają i umacniają wiarę w Bożą Opatrzność. Bardzo ważną rolę w życiu małżeń-

<sup>35</sup> *Tamże*, art. 7, § 1 i 2.

<sup>36</sup> *Tamże*, art. 8.

<sup>37</sup> *Tamże*, art. 8, § 1 i 2.

<sup>38</sup> *Tamże*, art. 11.

<sup>39</sup> *Tamże*, art. 10, § 1, 2 i 3.

stwa i rodziny odgrywają sakramentalia sprawowane przez jej członków, zwykle najstarszych: ojca, matki, dziadka. Do tych sakramentaliów zaliczamy: żegnanie się wodą święconą, modlitwy przed i po posiłku, znaczenie krzyżem bochenka chleba oraz błogosławienie dzieci przez rodziców: przed pójściem do szkoły, z racji I Komunii świętej, przed ślubem, przed pójściem do wojska, przed wyjazdem za granicę<sup>40</sup>.

„Wierni nie wyświęceni używając sakramentaliów, niech zatroszczą się, aby ich gest nie prowadził do pomylenia go z tymi sakramentami, których administrowanie jest zastrzeżone biskupowi i prezbiterowi. Kto nie jest kapłanem, w żadnym wypadku nie może namaszczać ani świętym olejem chorych, ani olejem nie poświęconym”<sup>41</sup>.

### 3.2.7. Przewodniczenie celebracji pogrzebu kościelnego

W czasach wzrastającej dechrystianizacji i rezygnacji niektórych katolików z praktyk religijnych, moment śmierci i pogrzebu może stanowić jedną z najbardziej sprzyjających okazji duszpasterskich do bezpośredniego spotkania się duszpasterzy z tymi wiernymi, którzy zazwyczaj nie uczęszczają do kościoła. Dlatego kapłani powinni wykorzystywać te okazje jako specjalny czas do ewangelizacji i przewodniczyć obrędom pogrzebu. Gdyby jednak brakowało kapłanów i diakonów, to wtedy także wierni świeccy mogą prowadzić egzekwie kościelne, po należyтым przygotowaniu pod względem doktrynalnym<sup>42</sup>.

\* \* \*

Podsumowując problem współpracy duchowieństwa z laikatem w ewangelizacji parafii przez liturgię, należy jeszcze raz podkreślić niezwykłą wagę tej ewangelizacji, która tutaj przybiera charakter ewangelizacji zbawczej, dzięki uobecnianiu w liturgii zbawczego dzieła Chrystusa oraz uświęcaniu i zbawianiu uczestników akcji liturgicznych. Jest to właściwie ewangelizacja wewnątrz Kościoła, gdyż uczestniczący w liturgii są — nawet w szczupłej wspólnotcie — prawdziwym Kościołem Chrystusowym. Ewangelizacja ta dokonuje się przez słowa, gesty, święte znaki i obrzędy. Stąd ogromną rolę do spełnienia mają ci, którzy przewodniczą czynnościom liturgicznym, a także spełniają odpowiednie liturgiczne funkcje. Głównymi ewangelizatorami są: biskupi, prezbiterzy i diakoni. Świeckim wyznaczono różne funkcje liturgiczne, które wynikają z ich udziału w kapłaństwie powszechnym, na mocy przyjętego chrztu i bierzmowania. Ponadto mogą oni, pod pewnymi warunkami, spełniać funkcje różnych szafarzy nadzwyczajnych. Liturgia jest zatem uprzywilejowanym miejscem dla aktywizacji laikatu, a także do objawiania się parafii jako wspólnoty wspólnot. Przejęcie przez świeckich odpowiedzialności za liturgię, za zgromadzenie liturgiczne, za spełnianie w nim funkcje, a przede wszystkim po-

<sup>40</sup> SYNOD ARCHIDIECEZJI PRZEMYSKIEJ, *Materiały do dyskusji w zespołach synodalnych*, Przemysł 1998, nr 13, s. 7, statut 2, § 1 i 2.

<sup>41</sup> *Instrukcja*, art. 9, § 1.

<sup>42</sup> *Tamże*, art. 12.

prawne i pełne uczestnictwo w liturgii, będzie poważnym ich wkładem w ewangelizację parafii. W ten sposób i świeccy, i duchowni, wzrastając w bliskości z Panem, a tym samym wzrastając w miłości wzajemnej, potrafią dzielić się Jezusem z innymi i pogłębiać własną tożsamość katolicką, apostołską i kapłańską. A parafia, złożona ze świadomych swojej odpowiedzialności za los Ewangelii członków, stanie się żywym organizmem złożonym z żywych komórek, a w konsekwencji żywą komórką w Mistycznym Ciele Jezusa Chrystusa.